

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 sierpnia  
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Rupprechta i gen. v. Böhma.

Okolo Langemarck i na zachód od Lys zostały odparte nieprzyjacielskie ataki częściowe.

Armia generała Ottona v. Belowa teczyła wczoraj znowu ciężką walkę. Punkt ciężkości ataków angielskich spoczywał na południe od Skarpy. Przy pomocy masowego stosowania tanków oraz angielskiej i kanadyjskiej piechoty nieprzyjaciel ponownie próbował dopiąć przerwania się po obu stronach drogi wojskowej Arras—Cambrai.

Nasze wojska, a mianowicie pułki pomorskie, zachodnio-pruskie, heskie, Nassauskie i alzackie, walczące na linii Pelves aż na wschód od Monchy — Croisilles, stawiały czoło atakowi angielskiemu, dokonywanemu wczesnym rankiem przy pomocy olbrzymiej przewagi pod względem ludzi i materiału, w zaciętych walkach tuż na wschód od Pelves około Vis-en-Artois i Croisilles. Łącznie z bataljonami wirtemburskimi udaremniły one ataki nieprzyjacielskie, dokonywane po południu z ponowną siłą na drodze wojskowej w głębokim uszeregowaniu.

Złamało się również wielokrotnie powtarzane natarcie nieprzyjaciela na Boiry-Notre Dame i na północ-wschód od Croisilles. Nieprzyjaciel poniósł wczoraj nadzwyczaj ciężkie straty.

Dużo tanków zostało zniszczonych przy pomocy dział i pryzmów do miotania min z najbardziej wysuniętej ku przodowi linii.

Baterje 26-go rozerwowego pułku artylerji polowej strzelały około Vis, wyjeżdżając otwarcie przed szeregi naszej piechoty, z najbliższej odległości do gęstych linii wroga.

Wczoraj w południe walka rozszerzyła się również na północny brzeg Scarpy oraz ku południowi aż do Mory. Zostały tam odparte wielokrotne ataki nieprzyjaciela.

Po obu stronach Bapaume siła ataków nieprzyjacielskich zmniejszyła się w porównaniu z dniami poprzednimi. Anglicy, którzy po obu stronach miasta i miespodzianje, i przy pomocy przygotowania działowe-

go, ale bez tanków, kilkakrotnie nacierali, zostali wszędzie odparci.

Na północ od Sommy Anglicy dokonywali gwałtownych ataków przeciwko naszej nowej linii pomiędzy Fiers a Curlu. Odparliśmy te ataki i przy pomocy kontrataku odzyskaliśmy z powrotem Fiers i Longueval, gdzie nieprzyjaciel czasowo wdarł się.

Na południe od Sommy nie powiodły się częściowe ataki nieprzyjaciela.

Pomiędzy Sommą a Oisą odsadziliśmy nasze linje od nieprzyjaciela, pozostawiając mu w ten sposób bez walki ruiny Chaulme i Roye.

Wskutek naszej pomyslanej obrony nieprzyjaciel był zmuszony do zawieszenia od 20 sierpnia swych ataków na tym froncie.

W ten sposób zostało umożliwione przeprowadzenie bez tarć naszego ruchu, który odbył się w ciągu ostatnich nocy bez żadnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Pomiędzy Oisą a Aisą działalność bojowa ograniczała się do mniejszych walk piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad Vesle [meklemburscy grenadjery dzięki energicznemu zachowaniu się swego dowódcy, oberleutanta Böcke z 84-go pułku grenadjerów udaremnił atak Amerykanów na Bazoches. Wojska bałeńskie zdobyły Flismette w dolinie Vesle. Podczas obydwóch tych przedsięwzięć Amerykanie odnieśli ciężkie straty i pozostawili przeszło 250 jeńców w naszym ręku.

W Argonach podczas pomyslanego przedsięwzięcia zostali pochwycony Włosi.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (28 bm. Urzędownie).—

Na wschód od Arras nie powiodły się nowe próby przerwania się ze strony nieprzyjaciela.

Na północ od Bapaume oraz na północ od Sommy ataki angielskie złamały się z ciężkimi stratami.

Pomiędzy Sommą a Oisą odbywały się utarczki przed naszymi nowymi pozycjami.

Ataki francuskie na północ od Aisny zostały krwawo odparte.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 27 sierpnia.

W kilku miejscach frontu włoskiego walki artylerji i utarczki piechoty. Bozen i Gries znowu były celem bezskutecznych ataków lotników nieprzyjacielskich.

Na froncie albańskim nasze zwycięskie wojska w pościgu za odpartym przeciwnikiem zyskały na terenie na południe od Fieri. Również po obu stronach Tornoricy (dopływ Devoli w górnym jej biegu), gdzie oddziały francuskie stawiały opór zacięty, zdobyto pozycje nieprzyjacielskie i zmuszono nieprzyjaciela do odwrotu.

Wiedeń, 28 sierpnia.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie górskim panowała ożywiona działalność wywiadowcza.

W Albanji został osiągnięty pomownie podczas walk arjergardowych zysk na terenie.

Szef sztabu generalnego

BERLIN (27 bm. Urzędownie) — Dzisiaj po południu w urzędzie do spraw zagranicznych zostały podpisane przez pełnomocników niemieckich i rosyjskich trzy umowy dodatkowe do traktatu brzeskiego, mianowicie traktat uzupełniający do traktatu pokojowego, jak również umowa finansowa, i umowa co do prawa cywilnego w celu uzupełnienia niemiecko-rosyjskiego traktatu dodatkowego do traktatu pokojowego.

Umowy te stanowią rezultat układów, które od szeregu tygodni toczyły się pomiędzy niemieckimi a rosyjskimi delegatami w Berlinie.

BUDAPESZT (26 bm. Tel. pr.) — Cesarz Karol zwrócił się do prezesa ministrów, dr. Wekerle, z pismem odręcznym, wyrażając mu podziękowanie za rozwiązanie kwestji polityki wewnętrznej, dokonane w warunkach krytycznych, i nadając mu w dowód swego uznania brylanty do wielkiego krzyża orderu św. Stefana.

WORONEŻ (20 bm. W. T. B.) — Został tutaj wykryty oddział żołnierzy polskich w ilości 400 ludzi, przeważnie byłych legionistów, którzy pełnili służbę strażniczą na kolei i dopomagali przedostawaniu się żołnierzy do okręgu Murmańskiego. Ponieważ oddział ten posiadał charakter, skierowany przeciwko «Sowietaom», został on rozbrojony przy pomocy miejscowego komitetu.

Ostatnio nie daje się już więcej zauważyć napływu żołnierzy z Ukrainy.

MOSKWA (25 b. m. W. T. B.) — W Nijżnim-Nowgorodzie został utworzony komitet wojskowo-rewolucyjny, w ręce którego przesłała cała władza zarządu gubernjalnego. Miasto jest ostatecznie

oczyszczane od kontrrewolucjonistów. Na mocy decyzji nadzwyczajnej komisji zostało rozstrzelanych 11 kontrrewolucjonistów. W sztabie armji północnej został wykryty spisek kontrrewolucyjny.

MOSKWA (d. 27 b. m. W. T. B.) — Zarządzone przez rząd sowiecki uwolnienie przedstawicieli koalicyjnych obejmuje tylko członków korpusu dyplomatycznego. Członkowie misji wojskowych koalicyj wzięci jeszcze są w więzieniu.

MOSKWA (1 b. m. W. T. B.) — Koalicja udzieliła rządowi syberyjskiemu nowej zaliczki w wysokości 100 milionów rubli.

AMSTERDAM (27 b. m. Tel. pr.) Według ag. Reutersa banki amerykańskie udzieliły municypalności we Władystoku pożyczki o wysokości 3 1/2 milionów rubli pod zastaw tramwajów.

HAAGA (dn. 23 b. m. W. T. B.) — Biuro informacyjne poselstwa amerykańskiego zaprzecza wiadomości, że Wilson ma zamiar przybycia do Europy.

BERN (26 b. m. Tel. pryw.) — Hiszpański prezes ministrów, Dato, jak donoszą z Madrytu, prowadził pertraktacje z posłem niemieckim ks. von Ratiborem. Minister wojny udał się do Santanderu na krótką naradę z królem.

GENEWA (26 b. m. Tel. pr.) — Rząd Guatemali ogłosił dekret, na mocy którego konsulowie państw neutralnych, lecz będący narodowości niemieckiej pozbawiają się exequatur.

### Znaczenie wychowawcze wojska.

Pod takim tytułem znajdujemy w jednym z ostatnich numerów «Bellony» artykuł prof. uniw. Wł. Tokarza. Poruszone w artykule zagadnienia tak ze względu na swą aktualność w chwili obecnej, jak ze względu na niezmiernie ciekawą treść zasługują na bliższe poznanie.

I.

W narodzie naszym, pozbawionym tak długo własnego państwa, panują zupełnie anachroniczne pojęcia o wojsku i jego roli wychowawczej. «Wojsko — mówi się u nas, myśląc o wojskach obcych, do których szedł nasz lud — jest złem nienniknionem, ale na szczęście przemijającym i nie wywierającym większego wpływu. Do przeciwdziałania jego skutkom wystarczy całkowicie prace oświatowe, oraz ogólny wpływ naszej kultury i naszych ster inteligentnych na lud».

Wojsko dzisiejsze jest szkołą w sąjściślejszym znaczeniu tego słowa i to szkołą, działającą bez porównania potężniej na umysły i serca szerokich warstw, niż szkoła ludowa. Do szkoły ludowej uczęszczają dzieci, które mniej lub więcej opornie korzystają z udzielanych im nauk i mniej lub więcej powierzchownie i formalistycznie przyswajają je sobie. Szkoła działa na nie bez porównania słabiej, niż wpły-

wy otoczenia, w którym żyją stale, nie wychowuje ich wcale.

Do wojska przychodzi rekrut, a więc młody chłopak w wieku, w którym wpływy otoczenia działają najsilniej. W dodatku — z rodzinnej wsi, z pod wpływów rodziny i środowiska, z horyzontów bardzo ciasnych — dostaje się do większego miasta. W koszarach żyje w otoczeniu kolegów ze wszystkich stanów, wyższych i niższych, wszelkich wyznań, ze wszystkich okolic państwa. Podczas manewrów poznaje on dużą część kraju, zaczyna pojmować namacalnie, co to jest państwo, ojczyzna. W sekcji, w plutonie dostaje się w pewien organizm zbiorowy, niezwykle żywotny i zgrany, nauczający go namacalnie korzyści współdziałania dla osiągnięcia danego celu. Organizm ten uspołecznia go, wywiera nań silny wpływ, zwłaszcza u nas, bo Polak — mimo swe przysłowiowe zamiłowanie w anarchii — canje się w organizacji gotowej niezwykle dobrze.

Już więc sam ogół wrażeń, otrzymanych w tam całkowicie nowym otoczeniu, ogół jego wpływów działa na rekruta w sposób decydujący, zmuszając go do przystosowania się, a następnie — szukania dla siebie i w tam nowym środowisku drogi właściwej.

Następnie wchodzi w grę wyszkolenie sztytu wojskowe. Rekrut najpierw musi przejść przez okres wyćwiczenia fizycznego, które zapewni mu równomiernie wyrobienie poszczególnych mięśni, ścięgien oraz zmysłów, tak ażeby upośledzonych w poszczególnych zawodach cywilnych, zahartuje jego organizm, uczyni go zdolnym do znoszenia trudów żołnierskich, da mu poczucie siły i sprawności. Uczy się go potem mechanicznego użycia i opanowania broni, wychowuje się jego umysł i charakter do odpowiedniego jej wyzyskania w walce tyraljerskiej, która wymaga tak całkowicie odmiennego wyrobienia żołnierza, niż bój dawny. W szkach swartych lub ściśniętych.

Całe to wychowanie, tak na pozór proste, a w istocie obejmujące ogromną skalę prac ciągłych i niezmiernie trudnych, prowadzi się indywidualnie, dostosowując się do właściwości każdego rekruta. Bój dzisiejszy wymaga już od prostego żołnierza pewnego zrozumienia położenia taktycznego na jego małym odcinku, dostosowanie do niego swego ognia, pewnej oceny siły nieprzyjaciela, orientowania się w terenie, umiejętności wyzyskania go. Od żołnierza wymaga się dziś jeszcze dalej idącego przygotowania: umiejętności przenoszenia rozkazów i meldunków, oceniania odległości, obsługi przyrządów do mierzenia odległości, znajomości służby sygnalizacyjnej, obsługi telefonów, kopania i odziewania umocnień polowych, zakładania przesaków, budowania ziemianek, oczyszczania przedpola pozycji, urządzania biwaków, sporządzania najprostszyc środków przeprawy przez rzeki itd.

Już ten stopień wykształcenia — łącznie z nauką manewrowania w kompanii i bataljonie — działa bardzo silnie na rekruta, wyrabiając w nim poczucie siły, wartości indywidualnej, samodzielności, wydobywając z niego nieraz zalety, o jakich on sam przedtem nie miał pojęcia.

Pozatem wojsko dzisiejsze uczy szeregu rzeczy w sposób zupełnie szkolny. A więc rekrut z ludu uczy się w nim porządnego mycia się, kąpania, strzyżenia, golenia, czyszczenia zębów szczeroteczką, czyszczenia pa-nóżki. Uczy go tu praktycznie higieny, zachowania się w razie typowych chorób i epidemii, pomocy w nagłych wypadkach. Przestrzega się skrupulatnie schłodności mundurowania, obowiązków naprawiania mundurów, białizny, nauczania się szycia, utrzymania zawsze w porządku pakunku, odpowiedniego składania go, porządku pościeli, izby, pedantycznego utrzymania i czyszczenia broni. Wojsko staje się w ten sposób dla włościanina lub robotnika przymusową szkołą czystości i po-

rzadku, punktualności, służbiwości, a nawet uprzejmości i kultury towarzyskiej.

## Z prasy polskiej.

### Koło międzypartyjne o podróży ks. Radziwiłła.

Organ Klubu Międzypartyjnego, «Gazeta Poranna», omawiając akcję dyplomatyczną ks. J. Radziwiłła w artykule «Pożądane wyjaśnienie» tak pisze między innymi:

«Dobre się stało, że w poniedziałkowym numerze «Monitora» ukazał się urzędowy komunikat, który kładzie kres plotkom i fałszywym wieściom, denerwującym i niepokojącym społeczeństwo polskie».

«Polska opinia publiczna odczytała komunikat «Monitora» z uczuciem ulgi i uspokojenia. W obecnych warunkach, gdy zasada, w myśl której każdy naród sam jest panem swych losów i sam o swym bycie jedynie stanowić winien, została przynajmniej w teorii przez świat cały przyjęta i uznana, trudno przypuścić, by mogły zapadać decyzje, mające przesądzać losy Polski bez udziału prawowitych reprezentantów naszego narodu».

«Na początku ubiegłej sesji Rady Stanu Klub Międzypartyjny określił zaś jasno swe stanowisko, stwierdzając, że jedynie Sejm, wolną wolę narodu reprezentujący, jest władzą przemawiać imieniem kraju i o losach jego stanowić. Takie stanowisko odpowiada niewątpliwie pogłębieniu i woli olbrzymiej większości naszego społeczeństwa».

W trakcie pisania tych słów dowiadujemy się o treści przemówienia ks. J. Radziwiłła do przedstawicieli prasy warszawskiej, z zadowoleniem też stwierdziliśmy, że p. dyrektor departamentu stanu, nadając swej podróży czysto informacyjny charakter i powstrzymując się od stawiania propozycji i wniosków w sprawach, dotyczących zagadnień wielkiej wagi dla całej przyszłości naszego narodu, zajął stanowisko zgodne z opinią kraju».

«Życzyć jedynie należy, by i w przyszłości zasada lojalności wobec opinii publicznej była zawsze przestrzegana».

### „Mylne informacje“.

«Kurier Poznański» pisze o ostatecznych informacjach prasy niemieckiej o sprawie polskiej i jej bliskim rozwiązaniu.

Wszystkie te informacje są ujęte w sposób, jakoby naród polski był przedmiotem martwym, bezwolnym, który bez wszystkiego zgodził się na propozycje, które mu się z zewnątrz nakładają. W niemieckiej głównej kwatery doszedł rzekomo między mocarstwami centralnymi kompromis co do osoby przyszłego króla polskiego. Cała prasa niemiecka, nie wyłączając nawet dla Polaków życzliwej, przekonana jest, że naród polski zaakceptuje go teraz natychmiast. «Voss. Ztg.» donosi już nawet, że wybór króla odbędzie się w dniu 2 września, a «Berl. Tageblatt» zapewnia, że Rada Regencyjna i Rada Stanu wyciągnąć muszą nieodzowne konsekwencje z sytuacji, zwłaszcza, że arcyksiążę Karol Stefan jest kandydatem najszerszych warstw w Polsce.

«Zwracaliśmy już wczoraj uwagę, że to mniemanie pisma berlińskiego jest najzupełniej mylnem. W Królestwie tylko bardzo nieliczne stronnictwa — i to nawet tylko w poprzednich okresach wojny — stawiały konkretnie kandydaturę habsburskiego arcyksięcia. Dzisiaj natomiast powszechne panuje mniemanie, że wybór monarchy — o ile wogóle nastąpi — nie może odbyć się inaczej, jak przez demokratycznie wybrany sejm, a o zwołaniu takiego sejmiku i teraz jeszcze nie słyhać».

«Również jedynie tenże sejm będzie mógł powziąć decyzję co do przyszłej politycznej orientacji państwa polskiego».

## Z prasy.

### Litwini a koalicja.

W numerze śródowym «Wilnaer Zeitung» czytamy co następuje:

J. Jarkunas - Schejnius pisze w «Stockholms Dagblad» z dnia 14 go bm.: Dla koalicji kwestja litewska nie egzystuje. Jej mężowie stannu wspominają często w swych mowach o ucisku Polaków, Czecho-Słowaków i tureckich Ormiań, ale nie nadmieniają ani słowa o równie nieszczęśliwej sytuacji Litwinów. Jest rzeczą zupełnie naturalną, dla czego tego nie czynią. Po pierwsze koalicja broni praw tych tylko narodów, które, chociaż nie od razu, jednak w przyszłości obliczają bogatą nagrodę dla swych obrońców, powtóre zaś koalicja nie chce przez ujmowanie się za pewnymi małymi narodami psuć swoich dobrych stosunków z większymi narodami.

Litwini nie są wcale dużym narodem, ujmowanie się koalicji za nimi nie może się przeto opłacić ani pod względem politycznym ani gospodarczym.

Po upadku Rosji, państwa koalicyjne zawarły z dyplomatami polskimi, którzy znajdują się w ich krajach, i są skłonni prowadzić na własną rękę politykę Polski, przymierze co do odbudowy dużej i sjednoczonej Polski z dostępem do morza. Ale w tym celu trzeba nie tylko rozczłonkować całkowicie Prusy, lecz jednocześnie zostaje udzielona Polsce pomoc i oddawna upragniona okazja przyłączenia sobie zarówno wielkiej, jak i małej, to jest pruskiej, Litwy.

W ten sposób kwestja litewska zostałaby przekształcona ze sprawy rosyjskiej na wewnętrzną sprawę przyszłej Polski.

Dla koalicji będzie o tyle jeszcze łatwiej rozstrzygnąć kwestję litewską na rzecz Polski, że może w tym wypadku opierać się również na podstawie «narodowościowej».

Na Litwie jest przecież kilkaset usposobionych po polsku obywateli a i część ludności miejskiej jest również tak samo usposobiona. Wiadomo z doświadczenia, iż statystyka polska nie oddawna przedstawi Litwę, jako czysto polski kraj.

W państwach koalicyjnych nie się robi w celu zaprzeczenia tej nieprawdy. Odwrotnie, państwo litewskie, działalność litewskiej Rady krajowej, wszystko, co jest czynione przez Litwinów, jest wystawione w prasie koalicyjnej jako intrygi niemieckie, ku szkodzie Polski.

Ale Polacy nie zadawalają się Litwą. Posiadają oni kilka tysięcy swych rodaków na Białejrzi i Ukrainie, a więc chcą mieć jeszcze i te kraje.

Wówczas powstanie rzeczywście wielka Polska, która przy pomocy koalicji może się stać drugą Rosją ku korzyści państw koalicyjnych.

Ze w tej innej Rosji będą mieszkać narody, które nie przestaną dążyć do uwolnienia się od jarzma polskiego, o to zdają się państwa koalicyjne nie troszczyć. Dowodzi tego ich przymierze z Rosją.

Przy tego rodzaju sytuacji, jest rzeczą oczywistą, że Litwa musi się przedewszystkiem połączyć z Niemcami przy pomocy przymierza wojskowego. Jest to środkiem przeciwko ewentualnym polskim nadużyciom, które mogą znaleźć oparcie w polityce koalicyjnej.

Webec tege pisma koalicyjne i ich zwolennicy nie mają prawa wydawać ostre sądy o Litwinach z powodnich niemieckiej orientacji.

## Z prasy niemieckiej.

### Ruch monarchistyczny w Rosji.

«D. Warsch. Ztg.» podaje następujące charakterystykę monarchistów rosyjskich:

Monarchiści rosyjscy nie są wcale głęboko przekonanyimi przedstawicielami idei politycznej, nie żywią głębokiej miłości lub wierności dla pozostałych przy życiu członków dawnego domu panującego. Są to przeważnie drobni właściciele rolni, występujący przeciw gwałtownym wywłaszczeniom i komunistycznym eksperymentom nowego rządu. Przypominają oni sobie dawne czasy, gdy, przekupni i prawodawcy, ale rządzący się pewnym prawem, urzędnicy ochraniałi ich dobytek. Należą do nich dawni kozacy dońscy oraz wychowani na prawie własności, pilni i oględni koloniści syberyjscy. Elementy te grupują się dokoła Czecho-Słowaków, widząc w nich resztkę dyscypliny i porządku, jaki umieli wprowadzić wśród wyćwiczonych w Austro-Niemczech Czechów instruktorzy japońscy, angielscy i francuscy, wzmacniający ich dla celów koalicji. Rząd sowieński nie umie im przeciwstawić innych sił nad dawną gwardję oraz lotewskie bataljony strzelców. Międzynarodówką rosyjską okazała się wewnątrz bezpłodną, zewnątrz bezsilną.

Trockij starał się wprawdzie zorganizowaniem 6-miesięcznej służby wojskowej stworzyć nowe wojsko, lecz połowa rekrutów opuściła samowolnie standary. Obietnicą zwrotu z drogi komunizmu nie potrafił rząd wzbudzić zaufania. Pomimo przejścia Murawjewa na stronę koalicji, jesteśmy pewni, że wysiłki wciągnięcia Rosji w wojnę rozbiją się o otwarte zmęczenie mas.

Za czasów Mikołaja II była już Rosja ciałem bez głowy myślącej i przewidującej. Sobowótór i krewny cara, król Jerzy V, posiada duchowość podobną, może bardziej jeszcze niedołązną. Rządzącą władzą jest tam parlament. Czy można liczyć na dobry skutek, nakładając na pokrwawione, poszarpane ciało dawnej Rosji nową głowę? Brat carski, Michał Aleksandrowicz, jest nietylko niedolny i niezdecydowany, lecz skompromitowany ostatecznie życiem swym i ożenieniem. Jako kandydat koalicji przechowuje się obecnie w obozie angielskim w Persji Dymitr Pawłowicz, najmłodszy z wnuków Aleksandra II. Prawdopodobnie jednak plany rosyjskie koalicji tak się rozbiją, jak ów roztrzaskany tron rosyjski.

Caryzm zakończył swą rolę, a z nim potęga i jedność Rosji. Co się stanie z pozostałą resztą, przesądzać trudno. Dla zwawcy Rosji nie wydaje się ten chaos dziwny, wszak Rosja w wiekach średnich była też zlepkiem drobnych państweczek. Był czas rozdrobienia Niemiec, lecz nie brakło im nigdy wspólnych ram zewnętrznych, i gdy je rozbijała silna ręka, tworzyły się zaraz nowe silniejsze ramy. Rosji brak nietylko cara, lecz cieśli.

## Z Królestwa Polskiego.

### Regent i dziennikarz.

Korespondent «Berl. Tgblt.», p. Eryk Dombrowski, który bawił przez kilka dni w Warszawie, opisując obecnie swoje wrażenia, zdaje sprawę z prowadzonych z różnymi wybitnymi mężami rozmów. Między innymi w takich słowach pisze o posłuchaniu u regenta hr. Ostrowskiego:

«O godzinie 11 rano podjechałem pod zamek warszawski, gdzie miałem otrzymać audjencję od Rady regencyjnej. W złotawym, błyszczącym salonie powitał mnie pralac ks. Chełmicki. Jest to człowiek o wykwiutych formach obejścia. Mówi on po niemiecku, jakby to był jego język ojczysty».

Zapewne tak wyglądali francuscy abbes z 18 wieku, których delikatność i galanterja były specjalnie przez dwór cenione.

Pralac ks. Chełmicki wszedł ze mną do pokojów zamkowych, gdzie przedstawił mi p. Ostrowskiemu, jedynemu, obecnemu dziś w Warszawie członkowi Rady Regencyjnej.

Jest to w każdym calu «Grand seigneur» o wykwintnych formach obejścia, światowic, który pomimo swóego podeszłego wieku potrafi jeszcze bardzo żywo prowadzić towarzyski dialog. Mówiliśmy o wojnie i pokoju, o czasach, które pędzą prądy, a gdy po przeciągu pół godziny mniej więcej rozmowa dobiegła końca, regent wstał, podszedł do mnie zupełnie blisko i szepnął mi zapytanie: «A jakże tam w Berlinie z aprowicacją? Niech pan sobie wyobrazi, że i ja mam w tym względzie bardzo duże trudności. I zaczął opowiadać o swoich dobrach, o kłopotach swojej gospodyni, o masle, o chlebie i jajach...

Posłuchanie było skończonym. Tak to dowcipnie potrafił hr. Ostrowski uniknąć zbyt niedyskretnych pytań przedsiębiorczego dziennikarza, zachowując «wersalską» uprzejmość.

### Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

Zapisy do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przyjmuje kancelaria szkoły, mieszcząca się przy ul. Miodowej Nr. 17.

Zapisy na Wydział Rolniczy są bardzo liczne, gdyż zapisuje się wielu byłych wojskowych, którym służba w wojsku przeszkodziła rozpocząć studia we właściwym czasie; również powraca do przerwanych studiów sporo studentów, zarówno z wojska jak i wogóle z Rosji.

Dotychczas niezłazne są zgłoszenia na Wydział Leśny, którego rok pierwszy będzie otworzony 1 października; prawdopodobnie przyczyną tego jest zbyt mało rozpowszechniona dotychczas wiadomość o tej nowej uczelni państwowej, jaką od roku bieżącego będzie posiadać Warszawa.

### Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Warszawie.

Ministerjum W. R. i O. P. w Warszawie przy Ogrodzie Pomologicznym otwiera Szkołę Ogrodniczą w celu przygotowania zawodowego ogrodników, mogących samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwa ogrodnicze.

Szkola będzie posiadała kurs trzyletni, z czego 2 lata nauki w szkole i rok obowiązkowej praktyki, po której dopiero uczniowie będą przystępować do egzaminu ostatecznego. Od kandydatów wymagane będzie ukończenie 6 cju oddziałów szkoły początkowej lub 3 klas szkoły ogólnej oraz odbycie praktyki zawodowej; kandydaci, nie odpowiadający tym wymaganiom, mogą być przyjęci na rok przygotowawczy.

Od jesieni roku bieżącego otworzony będzie tylko rok przygotowawczy; opłata za naukę wynosi 100 marek rocznie, prócz tego będzie pobierane wpisowe 10 marek.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tymczasowo do czasu otwarcia kancelarii szkolnych Sekcja Szkolnictwa Zawodowego (Aleje Ujazdowskie 20—parter). Przy zgłoszeniu należy złożyć: świadectwa szkolne, zaświadczenia z odbytej praktyki, metrykę urodzenia. O terminie rozpoczęcia lekcji nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## Z Galicji.

### Żądania Galicji.

«Nowa Reforma» zastanawia się w artykule wstępnym, do czego Koło polskie powitano dążyć w najbliższej sesji i w następujący sposób określa te cele, zastrzegając jednak, że taktyka, a więc wybór środków, mogących do tych celów zbliżyć, powinna być pozostawiona swobodnej ocenie prezydium Koła.

«Galicja — pisze «N. Ref.» — musi przestać być krajem wiekniących etapów ze wszystkimi administracyjnymi i politycznymi tego faktu następstwami. Wojna na wschodzie skończyła się. Niema żadnej racji, żadnego powodu, aby Galicja była nadal jedynym krajem koronarnym, w którym administracja cywilna musi na każdym kroku następować wojskowej.

Mamy prawo domagać się, aby Galicję w rok po faktycznym ustaniu

wojny, traktowano tak, jak traktowało się Bukowinę natychmiast po każdorazowym jej oswobodzeniu, kiedy to cywilny prezydent kraju jechał prawie ze strażami tylnymi posuwających się wojsk, aby natychmiast objąć administrację.

Muszą być przecięte te wszystkie drogi nieodpowiedzialnych i szkodliwych wpływów, które działają na kraj w obecnych stosunkach.

## Z Warszawy.

### Straszna zbrodnia.

We czwartek, 22 bm., została popełniona w Warszawie na Powiślu w d. № 6 przy ul. Czerwonego Krzyża straszna zbrodnia.

Niejaki Antoni Jaworski, wyrostek 17-letni, będąc pochwycony przez matkę swą na gorącym uczynku kradzieży, zadał jej kilka ciosów w głowę siekierą, a następnie w ten sam sposób zamordował swe siostry, 14-letnią Jadwigę i 10-letnią Stefanię oraz 8-letniego brata Marjana, którzy pośpieszyli na pomoc matce.

Nieszczęśliwa matka, Zofia Jaworska, obecnie znajduje się w szpitalu walcząc ze śmiercią.

Zbrodniarz po długim zawieraniu się, ostatecznie przyznał się do winy.

## Anglja.

### Lord Newcastlę o celach wojny.

AMSTERDAM (26 bm. Tel. pr.) — Według ag. Reuters, uniwersytet w Oksfordzie prosił lorda Newcastle, o wypowiedzenie zdania co do listów lorda Lansdowna. Lord Newcastle w odpowiedzi swej zaznaczył, że wojna nie jest walką dwóch grup narodów, lecz walką narodów cywilizowanych w celu ukarania buntu przeciwko fundamentalnym prawom cywilizacji. Dlatego też trzeba walczyć aż do pokonania Niemiec. Lecz pokonanie nie jest równoznacznem ze zniszczeniem. Przez pertraktacje pokonać nie można. Lord Newcastle nastaje na swrocie Francji Alzacji i Lotaryngji.

Przytaczając powyższą wiadomość «Wilm. Ztg» dodaje sentencjonalnie, że cokolwiek powiedzą Niemcy, jakkolwiek są ich pokojowe zamiary i propozycje, z przeciwnego obozu zawsze jedna i ta sama nadchodzi odpowiedź: Niemcy muszą być spowaleni i «ukarani» jako «wrogowie cywilizacji, podlegli «obłokowi militarystyki i absolutyzmu». Szczególnie często powtarza się do «ceterum censeo... zwłaszcza w ostatnich czasach. «Wilm. Ztg» przypisuje to agitacji przedwyborczej w Anglii; wybory te które niebawem odbyć się mają zdecydują o losach gabinetu Lloyd George'a.

## Francja.

### Paryż — Calais.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — Według pośrednich informacji z Paryża «Frankf. Ztg.» donosi, że od dnia 1 września przywraca się prawidłowy ruch kolejowy na linii Paryż — Calais.

## Ameryka.

### Mowa senatora Mac Cumbera.

HAAGA (26 b. m. Tel. pr.) — Ag. Reutersa donosi, że Iba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła dnia 25 bm. jednogłośnie (z wyjątkiem dwóch głosów socjalistycznych) prawo o kontyngencie armji. Podczas debat nad tymże projektem w senacie senator Mac Cumber rzekł: Dopiero wówczas, gdy sprzymierzeńcy zawieszają swe sztandary w Berlinie, wojna będzie wygrana tak, jak powinna być wygrana. Pokój nie może być zawarty nim Niemcy nie poddadzą się bezwarunkowo i nim nie zostaną wydani mordercy panny Cavell i innych niewinnych.

Co do panny Cavell w sprawie tej swego czasu poseł amerykański w Brukseli zmuszony był dać sprostowanie, o czem powinienby wiedzieć senator amerykański.

## Rosja.

### Sobór wszechrosyjski.

MOSKWA (26 b. m. Tel. pr.) — Rozpoczęły się tu posiedzenia soboru wszechrosyjskiego, które mają potrwać do 23 września. Sobór ma 300 uczestników, przeważnie z duchowieństwa; w tej liczbie 30 biskupów. Głównym przedmiotem obrad jest nowa organizacja ekonomiczna kościoła rosyjskiego.

### Karjera pana Kamieniewa.

SZTOKHOLM (27 bm. Tel. pr.) — Kamieniew, który wrócił już z Finlandji, zajął stanowisko wybitne w moskiewskim komisariacie ludowym, wobec czego narazie nie zostanie posłem w Wiedniu.

### Stosunki z Finlandją.

BERLIN (d. 26 b. m. Tel. wł.) — Pisma moskiewskie komunikują na podstawie źródeł fińskich o przerwanym od pewnego czasu pertraktacjach rosyjsko-fińskich, co następuje: Rosjanie postawili warunki następujące:

- 1) Rosja gotowa jest na odstąpienie na rzecz Finlandji pewnych części Karelii rosyjskiej, o ile Rosji oddany zostanie teren odpowiadający na południo-wschodzie Karelii; granica ma iść mniej więcej od Wyborga do Leksholm.
- 2) Finlandja wypłaca Rosji całkowite odszkodowanie za zdobyte fortece i materiały wojenne.
- 3) Finlandja bierze udział proporcjonalny w wydatkach, poniesionych przez Rosję w wojnie wszechświatowej.

### Reformy bolszewickie.

MOSKWA (24 bm. Tel. pryw.) — «Prawda» donosi, że centralny wydział wykonawczy na posiedzeniu z dnia 22 bm. uchwalił wydać dekret, kasujący prawo własności na nieruchomości miejską. W miastach liczących ponad 10 tys. ludności, znosi się prawo własności na wszystkie budynki, dochód z których łącznie z dochodem z kawałka ziemi przekracza normę, określoną przez władze miejscowe. Hypoteki ponad 10000 r. kasują się. Dekret nie dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych.

### Zarządzenia mobilizacyjne.

MOSKWA (25 bm. P. T. A.) — Przez rozkaz moskiewskiego komisariatu do spraw wojny, zarządzona została mobilizacja roczników 1913 — 1914 r. celem użycia do pracy poza frontem.

### Z Moskwy do Pskowa.

Z Pskowa komunikują do pism berlińskich, że dn. 23 bm. przybyli tam po długiej drodze okrętnej członkowie i personel poselstwa niemieckiego w Moskwie.

### Pan Litwinow wznosi się.

MOSKWA (27 bm. Tel. pryw.) — Według informacji otrzymanych z kół, stojących blisko rządu sowieckim, b. poseł w Londynie, Litwinow, przeznaczony został do objęcia b. ważnego stanowiska; mówią, że chodzi tu o stanowisko komisarza ludowego do spraw zagranicznych. Przybycie tu Litwinowa spodziewanem jest na początku listopada.

### Delegacja gruzińska.

MOSKWA (24 b. m. W. T. B.) — Tutejsza prasa donosi o przybyciu delegacji gruzińskiej, która ma pertraktować z rządem sowieckim w sprawie likwidacji rosyjskich urzędów państwowych na Kaukazie.

## Sprawy ukraińskie.

### Układy z republiką sowiecką.

Na posiedzeniu plenarnem ukraińsko-rosyjskiej konferencji pokojowej w dniu 2, bm. omawiano deklarację ukraińską, że po proklamowaniu samodzielności przez okręg Doński i po proklamowaniu go przez Ukrainę pertraktacje winny być prowadzone tylko co do północnej granicy z Rosją.

Delegacja rosyjska żądała rokowań co do granic również i w okręgu Dońskim, ponieważ ludność tego okręgu nie wypowiedziała się jeszcze sama na rzecz oderwania się, i Ukraina uznała na początku konferencji pokojowej delegację rosyjską jako przedstawicielkę całej Wielkiej Rosji. Porozumienie nie zostało osiągnięte, ale zerwanie układow zostało uwarazie uniknięte. Obydwie strony mają złożyć ustalenie na piśmie swego stanowiska.

«Kijewska Myśl» pisze co do narad nad kwestją okręgu Dońskiego podczas rosyjsko-ukraińskiej konferencji pokojowej: Posiedzenie nosiło bardzo ożywiony charakter. Mowy nabierały chwilami tak ostrego tonu, że wielokrotnie podczas posiedzenia istniało niebezpieczeństwo zerwania układow.

## KRONIKA.

### CALENDARYZM.

Dziś: Ścięcie św. Jana Chrzt.

Jutro: Róży.

Pejutrza: Rajmunda.

Wschód słońca—o g. 5 m. 03

Zachód słońca—o g. 6 m. 59

### Z WILNA.

— Szkoła muzyczna Raudan przeprowadza się razem z gimnazjum żeńskim na ul. Wronią № 5. Lekcje we wszystkich klasach rozpoczną się 16-go września. Szkoła będzie posiadała następujące klasy: fortepjan—pp. Raudan, Dąbrowska, Gawrońska i Niekraszówna; śpiew solowy — p. Bortkiewicz-Wyleżyńska; skrzypce—p. Wyleżyński; ogólne przedmioty — teoria, harmonja, solfedjo, historia muzyki i rytmika.

Informacje tymczasowo są udzielane w mieszkaniu p. Raudan—Montwiłłowska № 15, codziennie prócz świąt i niedziel w g. 3—4.

— „Gra sero“ S. Kiedrzyńskiego ukaże się w najbliższą sobotę, 31 bm., na przedstawieniu zorganizowanym przez art. dram. Wł. Kleszczyńskiego.

Wartościowy ten utwór obiegł wszystkie sceny polskie, ciesząc się olbrzymim powodzeniem.

Role głównejsze w sztuce wykonają: pp. Kleszczyński, Bielecka, Leszczyńska, Włostowski, Kazimierowski, Janowski i inni.

Reżyserję prowadzi Wł. Kleszczyński.

Bilety nabywać można codziennie od 5—8 w. w sali «Lutnia».

— Z „Lutni“. (Teatr Polski) W niedzielę nadchodząca, t. j. d. 1-go września, teatr polski rozpoczyna sezon zimowy. Na przedstawienie inauguracyjne sezonu, wystawiona będzie sztuka najwybitniejszego obecnie dramaturga polskiego T. Rittnera «W małym domku».

Reżyseruje Wł. Renard.

W dalszym ciągu przedstawień nowego sezonu, zarząd teatru zamierza dawać dwa widowiska tygodniowo.

Premjera wystawiana będzie w sobotę, zaś powtórzenie tej sztuki odbędzie się w niedzielę.

Tym sposobem ułatwi się publiczności wileńskiej łatwiejsze otrzymanie biletu i uniknięcie się obecnego tłoku przy kasie.

Bilety na przedstawienie niedzielne (1 września), jak zwykle, sprzedaje kasa teatralna od czwartku.

— Teatr ludowy. W nadchodzącą niedzielę, 1-go września, odbędzie się widowisko ludowe, poświęcone wspomnieniom 1863 roku. Dwa

utwory wkrzesające przed oczami widza obrazy naszej minionej przeszłości narodowej,—nkażą się w tym dniu na scenie teatru ludowego.

Rozpocznie widowisko pastel sceniczny J. Łady «jak liście z drzew stracone»... Zakończy zaś wstrząsający obraz dramatyczny A. Staszcyka «Dziesiąty pawilon», osnuty na tle prześladowań powstańców w Cytadeli warszawskiej.

Przed odegraniem sztuk pomienionych odczytany zostanie wstęp, wyjaśniający publiczności treść utworów.

Bilety jak zawsze, nabywać można w jadłodajni Towarzystwa Rzemieślniczego (I Portowa № 4), a w dniu przedstawienia w kasie teatru ludowego.

**Teatr robotniczy.** W niedzielę, 1-go września, sekcja dramatyczno-chóralna Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich urządza o g. 7-ej wieczorem w sali teatralnej klubu robotniczego przedstawienie składające się ze śpiewów, monolo-

gów i sztuki «W porę» Z. Przybylskiego.

Bilety na przedstawienie są już do nabycia w Kuchni Robotniczej w Konwiktach, w księgarni J. Zapaśnikówny (Dominikańska № 4) i w sklepie p. Białomiejskiego (Zamkowa № 7).

Przy tej sposobności zaznaczamy, że Sekretariat Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich przy ul. Wolana № 10 czynny jest codziennie od 6—8 w. i przyjmuje deklaracje chcących się zapisać na członków Stowarzyszenia.

**9-te przedstawienie ludowe.** Teatr ludowy wywołał wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego znaczne ożywienie i zainteresowanie. Dość spojrzeć na tłumy oblegające kasę teatralną, dość rzucić okiem na zapełnioną zazwyczaj obszerną widownię, wreszcie dość się przysłuchać rozmowom publiczności, wyrażającym zadowolenie, a czasem zachwyt, — by przyjąć do przekonania, jak ważną placówką kulturalną jest teatr ludowy.

Stopniowo się doskonalić i zdobywając odpowiednie siły — teatr ludowy może odegrać w mieście naszym bardzo poważną rolę.

Program ostatniego widowiska zawierał jednoaktowy obraz dramatyczny Lucjana Rydla «Z dobrego serca», melodeklamacja inscenizowaną M. Konopnickiej «U proga», oraz obfity dział koncertowy.

Całości tego urozmaiconego widowiska dopełniały tańce cygańskie i czardasz w wykonaniu sił baletowych pp. Ciesielskiego i Lewandowskiej.

Zarówno utwór L. Rydla jak i melodeklamacja wiersza M. Konopnickiej — wypadły w zupełności udatnie, świadcząc o sumiennem opracowaniu.

Nadzwyczaj silne wrażenie wywarł obrazek «U proga», na tle umiejętnie dobranej muzyki.

W dziale koncertowym wyróżnić należy panię Lutto, za odśpiewanie szeregu piosenek swojskich, oraz p. Janowskiego za monolog charakterystyczny ludowy «Oraja organisty».

Jak się dowiadujemy, przedstawienia w sezonie zimowym będą urządzone dwa razy tygodniowo, by umożliwić wszystkim korzystanie z widowisk ludowych.

**ROZMAITOŚCI.**

**0 dzwony kościelne.** «Wiadomości dla duchowieństwa», wychodzące w

Poznańskiem, ostrzegają przed sprawianiem dzwonów stalowych, zaofiarowywanych przez różne firmy po cenach o połowę niższych od cen dzwonów spiżowych.

Wspomniany organ pisze: «Są dzwony tysiącletnie brązowe, tymczasem stalowe po 50 latach trzeba usuwać, gdyż zardzewiały brzmiały jak garnki, a głośnie idą na 500 metrów. Stal twardsza jest od brązu i kruchsza, więc łatwiej pęka. Dzwon stalowy jest cięższy od brązowego, więc wymaga odpowiedniego umocnienia wieży, co zjada oszczędności na taniości. Jeżeli jest cięższy, łatwiej pęka.

Bronz jest elastyczny i łatwo i długo wibruje, co sprawia różnorodność harmonijnych tonów, stal zaś, jako twardsza, nie wibruje odpowiednio, daje ton twardy i ostry, który przezbrzmiewa szybko. Nawet przy najbardziej udatnym odlewie nie można usunąć tej ostrości tonu».

**O FIARY**

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”  
Na głodnych miasta Wilna do rozp. Polskiego Komitetu Pań.  
M. K. R. 200 mk.

**KINEMATOGRAF Helios**

Wileńska 33, róg 5-to Jerskiej.

Tylko 3 dni: 28—30 sierpnia 1918 r. Bardzo zajmujący program, mianowicie: „SERDECZNY TANIEC”, dramat w 4-eh częściach z udziałem niezrównanych Marii Orskiej i Rudolfa Schildkrauta. Obrazy z udziałem tych mistrzów sztuki artystycznej zawsze cieszą się nadzwyczajnym uznaniem. „Serdeczny taniec” zaliczony jest do najlepszych z utworów kinematograficznych. Wspaniałe zdjęcia dopełniają godne widzenia piękno. „Zimny prąd”, pełna dowcipu i humoru komedia.  
Początek: w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne.—Zastrzega się prawo zmiany programu.

**JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IMIENIA ŚW. ZYTY, WILEŃSKA Nr. 23.**

Śniadania, obiady i kolacje po cenach różnych od 1,50—4,50 m. Naddatków się nie przyjmuje. Czynna od g. 9 r. do 11 w.

**Sala „Lutnia“ (5-to Jerska Nr. 8).**  
W sobotę, 31 sierpnia 1918 r.  
**Benefis Władysława Kieszczyńskiego.**  
**„Gra serc“**,  
komedia w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.  
Reżyserował W. Kieszczyński.  
Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.  
Kasa czynną jest codziennie od g. 5—8 wiecz., w sali «Lutnia».

**Dom Komisowy K. Zubowicz i S-ka,**  
Zamowa 20 (róg S-tek Michalskiego zauł.),  
przyjmuje do sprzedania wszelkie rzeczy: ubranie, futra, bieliznę, materjały na ubranie, obrazy, dywany, wyroby złote i srebrne etc. etc.  
Przez Dom Komisowy chcą nabyć: futra, ciepłe ubranie, naczynia stołowe i kuchenne, fisharmonję, starą porcelanę, meble stylowe. [1263]

**Skąpstwo jest wadą — Mądra oszczędność zaletą.**  
Nowe i stare podszwy skórzane, smarowane płynem „Rekord“, dają w noszeniu 300 procent oszczędności.  
Cena za flakon 2 m. 50 fen. 1227  
**I. Mazurkiewicz, Wilno, Dominikańska Nr. 11.**

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT S. BAUNA,** lekarza weterynarji.  
Przyjęcia chorych od g. 9—1 r. 14—8 w., w nagłych wypadkach i w nocy.  
Zaręczona 5 (d. Honesti). 1266

**DZIAŁ KOMISOWY Wielka 27, F. POPLAWSKI,**  
przyjmuje do sprzedania: ubrania, bieliznę, futra, dywany, portjery, franki, obrazy, maszyny do szycia itp. 1266

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
poleca następujące wydawnictwa:  
DEMKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — 50 f.  
KESSLER. Szkoła cierpienia — — — 2 m. 60 f.  
KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. 2 m. 20 f.  
MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II 3 m. 60 f.  
PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — 90 f.  
PODRĘCZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — 4 m. — f.  
PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — 11 m. — f.  
Podręczniki szkolne nowe i używane.

**Restauracja Wróblewskiego**  
wydaje śniadania, obiady i kolacje do godz. 12-ej w nocy.  
Muzyka gra od godz. 1—3 i od 7—12 wiecz.  
**5-to Jerska 11.**

**Doktor medycyny B. SZYRWINDT**  
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).  
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.  
Wielka 39. 941

**Piotr Godlewski, Majster Garncarski,**  
Wilno, ul. Popławska Nr. 27.  
Wykonuje najrozmaitsze w zakresie swego fachu roboty: wmarowywanie kotłów parowych, urządzenie angielskich pieców w cukrowniach, piekarniach, pieców do pieczenia chleba, pieców wentylacyjnych zwyczajnych, holenderskich i kuchni w restauracjach. Rozmaite suszarnie do suszenia sucharów, stołu i owsa. 1256

**Potrzebni są pomocnicy stolarscy do pracowni mebli STRAZUNA I KRUKA,**  
Niemiecka 23. 1255

**Kto chce sprzedać**  
za dobrą cenę kosztowności brylanty i kwity lombardowe na takowe.  
Zgłaszać się: 1247  
**Wilejkowski, Wielka 70,**  
obok mag. Danzligiera, daw. Alszwanga.

**FABRYKA kapeluszy damskich B. Malk,**  
Niemiecka 6, w podwórzu,  
egzystująca oddawna znów została otwartą.  
Wybór nowych fasonów.  
Stare kapelusze przerabiam podług nowych modeli. 1229

**Szuwaks**  
dostarcza na korzystnych warunkach  
Chemische Vertriebsgesellschaft  
**EGLAU & Co.**  
Karlsruhe (Baden).  
**Lekeje na skrzypcach**  
wykl. b. nauczyciel szkoły muzycznej (ucz. prof. Anera). Tadeusz Zawadzki, Nadbrzeżna 16—9, zgłaszać się od 2—3 pp. i 6—7 w. 1232

**Lekarz weterynarji W. Kurnatowski**  
przyjmuje od g. 10—12 i 3—6.  
Zawalna Nr. 11—4. 1226

**Artysta-rzeźbiarz**  
powrócił z Rosji i poszukuje roboty w swym zawodzie.  
Wykonywanie figur, ołtarzy, ambon, portretów itp. w gipsie, kamieniu i drzewie skutecznie za cenę przystępną. 1195  
Portowa № 19—5, J. Noworytto.

**Dentysta 1206**  
**M. Potwińska-Zmujdzinowiczowa**  
powróciła i przyjmuje od 1 1/2—5.  
1-szy 5-to Jerski zauł. 4—5.

**Doktor ZARCYN**  
Choroby chirurgiczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od g. 12—1 pp. i 5—7 w.  
Zawalna 28/30 m. 35.

**OGŁOSZENIA**  
do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

**KUPUJĘ:**  
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.  
**Placę najwyższe ceny.**  
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

**Pokoje umeblowane**  
z wygodami i usługą. Wileńska 25, Malinowski. 1180

**KUPUJĘ** biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka № 66, Szwarc. Magazyn antyków. rk

**Przyjmę na mieszkanie**  
uczni lub aczenice, opieka troskliwa, korepetycje na miejscu. Adres: Kalwaryjska 9—9, Żukowska. [1408

**Do wynajęcia**  
dwa osobne pokoje z elektrycznością i osobnym wejściem. Kalwaryjska 9—14, Leszczyński. 1409

**Geometra B. Sobolewski** przyjmuje roboty miernicze, niwelacja, zestawianie i kopjowanie planów. II Portowa 11—2. 1219

**Do sprzedania:**  
fortepian i inne meble. Wileńska 29 m. 8, Malinowski. 1269

Poszukuję jakiegokolwiek miejsca na wsi lub w mieście, znam się na szyciu, kuchni i gospodarstwie. Trocki trakt 78—4, Wyszomirska. 1422

**Kobieta**  
w starszym wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym poszukuje od zaraz lub 15 września samodzielnej posady gospođyni, kucharki lub w instytucji w mieście Wilnie. Zgłoszenia przyjmuje «Dz. Wileński». Józefa Grabowska.

**POSZUKUJĘ** dwóch umeblowanych pokoi z elektrycznością w centrum miasta. Oferty składać w Adm. «Dz. Wil.», Borysewicz. [1267

**Przyjmę uozni**  
na mieszkanie z pełnem utrzymaniem. Sawicz 11—14, Zofja Kiewliczowa. 1423

**MEBLE** miękkie, lustra, obrazy, dywany i różne inne rzeczy do sprzedania. Wilkomierska 1—7, Michałowski. 1264

**Kupię** rosyjskie «Ugołownoje Ułożenie» wyd. 1903 r., całkowicie i z komentarzami. Dominikańska 1, pokój № 106, Brzeski. 1265

**D-R L. IWANTER**  
choroby wewnętrzne i nerwowe.  
**ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY.**  
(Specjalnie leczenie: newralgji, iszjasa, reumatyzmu, artretyzmu i t. p.)  
**PROMIENIAMI ROENTGENA.**  
Wileńska 25 1256

**Jadłodajnia**  
przy hotelu Nizakowskiego.  
Dziś kołduny,  
1271 jutro naleśniki z serem.

**Obiady domowe**  
z 2 i 3-eh potraw po 2 i 3 marki.  
W ozwartki kołduny.  
1270 Wileńska 33, Orzelska

**Lokaj**  
poszukuje służby, posiada dobre świadectwa. Bucharska 4—1, Solanko. 1262

**Biurko,**  
szafy, lampa, fotele, naczynia i inne rzeczy do sprzedania. Białostocka 10, do g. 11-ej rano i od 3 pp., Folkman. 1243

**Potrzebna panna**  
do szycia. Zaręczę 14—21, Królikowska. 1245

**MIESZKANIA** do wynajęcia od 1—4 pokoi, niedrogo, można z umeblowaniem. Piwna № 7, Tromszczyńska. 1404

**Gospodyni** lat 40 poszukuje posady samodzielnej, dobrze zna się na kuchni, pracowita, uczciwa i energiczna Słowiańska № 7—7, od g. 2 do 5 wiecz. Stosik. 1415

**Szafiki i wiadra** drewniane wysprzedaje firma «A. STĘPKOWA SKŁ» — 5-to Jerski 20, pomiędzy 9—11 rano i 4—7 wiecz. 1416

**Introligator B. Aleksander** drowicz, Teatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.